

POSTANOWIENIE

Dnia 22 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Kozłowska

w sprawie z powództwa Wspólnoty Mieszkaniowej [...] przy Al. (...) w W.
przeciwko P. S.A. w W.
o zapłatę oraz nakazanie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 22 grudnia 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 19 września 2019 r., sygn. akt V ACa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Ta regulacja przesądza, że orzeczenie w przedmiocie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania zapada tylko po uprzednim dokonaniu oceny istnienia przyczyn

określonych w powołanym przepisie, tylko one bowiem i ich uzasadnienie mogą być przedmiotem tzw. „przedsądu” i decydują o jego wyniku. Jednocześnie przypomnieć trzeba, że Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i jego rolą nie jest korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa w każdej indywidualnej sprawie.

Skarżący we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołał przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. i wskazywał, że wobec braku poinformowania stron przez Sąd o zamierzonej zmianie kwalifikacji prawnej żądania pozwu i naruszenia konstytucyjnego prawa do wysłuchania doszło do nieważności postępowania z powodu pozbawienia go możliwości obrony jego praw (art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.) a ponadto, że sąd orzekł o roszczeniu, które zostało zgłoszone w piśmie doręczonym niezgodnie z przepisami k.p.c. dotyczącymi doręczania pism obejmujących rozszerzenie powództwa, przez co nie doszło do skutecznego rozszerzenia żądania pozwu (art. 321 § 1 w związku z art. 193 § 1 i 3, w związku z art. 132 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego przesłanka, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. występuje wówczas, gdy kwestionowane orzeczenie może być zakwalifikowane jako bezprawne. Bezprawność jest więc taką jego cechą, że nie pozwala tego orzeczenia utrzymać w obrocie prawnym.

Potrzeba wyeliminowania z obrotu orzeczeń naruszających elementarne reguły porządku prawnego jest niewątpliwa. O przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania nie decyduje więc tu samo oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego przez sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut oczywistego naruszenia określonego przepisu nie prowadzi zatem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 r., Nr 13, poz. 230, z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, niepubl., z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, niepubl. i z dnia

9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, niepubl.). Z tego punktu widzenia nie ma podstaw do przyjęcia, że kwestionowanej orzeczenie jest bezprawne.

Analizując zarzuty skarżącego, nie można nie zauważyć, że skarżący przytacza tylko te orzeczenia Sądu Najwyższego, z których wynika, że sąd rozstrzygając o roszczeniu na innej podstawie prawnej ma obowiązek poinformować o tym strony, a zaniechanie tego obowiązku uzasadnia zarzut nieważności postępowania z powodu możliwości obrony praw. Ten kierunek orzecznictwa, co do zasady, jest aprobowany, zgodzić się jednak należy i z tymi orzeczeniami Sądu Najwyższego, w których stwierdzano, że związanie sądu wskazaną przez powoda podstawą prawną będzie mieć miejsce wówczas, gdy powód ma interes prawny w tym, aby rozstrzygnięcie nastąpiło przy zastosowaniu wskazanej przez niego podstawy prawnej. Interes taki może istnieć wówczas, gdy istnieją różnice w skutkach prawnych zastosowania normy wskazanej przez powoda i alternatywnej, którą mógłby rozważać sąd. Jeżeli nie ma różnic w skutkach zastosowania innej podstawy prawnej i nie pogarsza to sytuacji procesowej strony nie tylko przeciwnej, ale i samego powoda, to w zasadzie nie można mówić, że stronę pozbawiono możliwości obrony jej praw ze skutkiem nieważności postępowania. Ponadto, ta przesłanka nieważności postępowania może mieć miejsce wówczas, gdy stronie odjęto wszelką możliwość wypowiedzenia się do tej innej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, a cena tego następuje z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy. Oceniając okoliczności badanej sprawy nie sposób pominąć, że proces toczył się o 2007 r., sprawa była trzykrotnie rozpoznawana przez sąd pierwszej instancji i trzykrotnie przez sąd drugiej instancji. Okoliczność, że wady wybudowanego przez skarżącego budynku nakładały na niego obowiązek ich usunięcia nie powinna budzić wątpliwości. Roszczenie z rękojmi, które powód realizował w badanej sprawie opierało się na twierdzeniu faktycznym, że cokolwiek budynku został wykończony niezgodnie z dokumentacją, co jest równoznaczne z nienależytym wykonaniem zobowiązania, stąd też brak podstaw do twierdzenia, że podstawa odszkodowawcza roszczenia była dla skarżącego nieoczekiwaną nowością. Lata procesu pozwoliły skarżącemu na każdym etapie postępowania wypowiadać się obszernie o dochodzonym roszczeniu i możliwych jego podstawach prawnych. Brak, zatem podstaw do

wnioskowania, że niemożność wypowiedzenia się przed zamknięciem rozprawy apelacyjnej o odszkodowawczej podstawie roszczenia skutkowałą pozbawieniem skarżącego możliwością obrony jego praw. Dodać trzeba, że różnice w skutkach faktycznych rozstrzygnięcia nie przedstawiają się dla skarżącego, jako krzywdzące. Realizacja roszczenia z rękojmi nakładałaby na skarżącego obowiązek usunięcia wady i w taki też sposób orzekł Sąd Apelacyjny na podstawie art. 471 k.c., decydując o naprawieniu szkody w naturze (art. 363 § 1 k.c. *in principio*).

Reasumując ten wątek, można stwierdzić, że jakkolwiek zmiana przez Sąd drugiej instancji podstawy prawnej rozstrzygnięcia może nasuwać wątpliwości, to przy braku podstaw do stwierdzenia, że wystąpiła nieważność postępowania, ta wątpliwość nie była wystarczająca dla uznania, że wyrok w taki sposób rozstrzygający o żądaniu powoda jest bezprawny i wymaga usunięcia z obrotu prawnego przez ingerencję Sadu Najwyższego w trybie tak szczególnym jaki jest skarga kasacyjna.

Nietrafne jest stanowisko skarżącego, że w procesie doszło do orzekania o przedmiocie nieobjętym żądaniem, ponieważ żądanie zawarto w piśmie procesowym doręczonym bezpośrednio pełnomocnikowi pozwanego zamiast za pośrednictwem sądu. Obowiązek doręczenia pisma rozszerzającego żądanie pozwu w sposób właściwy dla pozwu wynika z art. 123§ 1¹ k.p.c. Przepis wszedł w życie z dniem 19 kwietnia 2010 r. (art. 1 pkt 10 lit. b) ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. z o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2010 r., Nr 7 poz. 45), a rozszerzenie pozwu w zakresie żądania usunięcia wady cokołu zostało zgłoszone w piśmie z dnia 19 maja 2010 r., a więc już po wejścia w życie tego przepisu. Jakkolwiek doręczenie z pominięciem trybu wynikającego z tego przepisu było nieprawidłowe, to jednak zwraca uwagę, że regulacja ta budziła wątpliwości, które zostały usunięte dopiero uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2016 r., III CZP 95/15 (OSNC 2017/1/7). Wskazana wadliwość nie prowadziła jednak do naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Zaniechanie doręczenia takiego pisma za pośrednictwem Sądu może być uchybieniem procesowym mającym wpływ na wynik sprawy albo też, jeżeli strona nie miała możliwości zapoznania się z jego treścią i w związku z tym nie mogła podjąć obrony, może prowadzić do nieważności postępowania (por. wyroki Sądu

Najwyższego z dnia 15 lutego 2018 r. IC VSK 713/16, OSNC 2019/5/58 i z dnia 22 lutego 2019 r. IV CSK 121/18 , OSN-ZD 2020/2/30). Zważywszy, że po otrzymaniu przez skarżącego pisma rozszerzającego żądanie pozwu o wady cokołu, strony pozostawały w sporze również co do tej wady jeszcze przez dziewięć lat, nie sposób przyjąć, że ta wadliwość miała wpływ na wynik sprawy albo też pozbawiła skarżącego możliwości obrony jego praw.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

ke